

Fedrowanie będzie tańsze

Nowe przepisy mają uprościć funkcjonowanie górnictwa podziemnego, przynieść spore oszczędności i – co najważniejsze – sprzyjać bezpiecznej pracy. Minister Gospodarki podpisał już rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe uregulowania prawne dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych.

Uproszczone w nim m.in. obowiązki przekazywania obudów zmechanizowanych poddanych modernizacji, do badań w akredytowanym laboratorium badawczym.

Zdaniem Przemysława Grzesioka, dyrektora Departamentu Prawnego Wyższego Urzędu Górniczego, zmiana ta wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie przedsiębiorstw górniczych, gdyż koszt przeprowadzenia badania technicznego obudowy zmechanizowanej ulegnie prawie pięćdziesięciokrotnemu zmniejszeniu, przy zachowaniu identycznego poziomu bezpieczeństwa.

– Obniżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, związanych z oceną stanu technicznego sekcji obudów zmechanizowanych, umożliwi szybsze gromadzenie środków na zakup nowych obudów – zauważa Przemysław Grzesiok. W kwestii bezpieczeństwa zmienione przepisy odpowiadają już wymogom Unii Europejskiej.

Zobowiązują one pracodawców do szkolenia wszystkich pracowników w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Na każdej zmianie roboczej w oddziale będzie musiała być zatrudniona co najmniej jedna osoba przeszkolona i posiadająca odpowiednie wyposażenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy, w tym reanimacji.

Ulegną także modyfikacji uregulowania związane z zagrożeniem metanowym w drażonych wyrobiskach korytarzowych. Jest to efekt prac zespołu eksperckiego powołanego jeszcze w czerwcu 2005 r. przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Rozporządzenie wprowadza możliwość zastąpienia metanomierza o pomiarze ciągłym, wyłączającego organ urabiający kombajnu chodnikowego, czujnikiem metanometrii automatycznej przy przekroczeniu zawartości w atmosferze 2 proc. metanu. Czujnik ten będzie zabudowywany pod stropem wyrobiska w odległości nieprzekraczającej dwóch metrów od czoła przodka. Już przy przekroczeniu zawartości 1 proc. metanu, ma on wyłączać urządzenia elektryczne w drażonym wyrobisku w czasie do pięciu sekund.

– Nowe regulacje prawne powinny zostać wdrożone w ramach bieżących nakładów inwestycyjnych, nie pogarszając kondycji finansowej polskiego górnictwa – zapewnia Przemysław Grzesiok. **KAJ**